



▲ Presja koloru



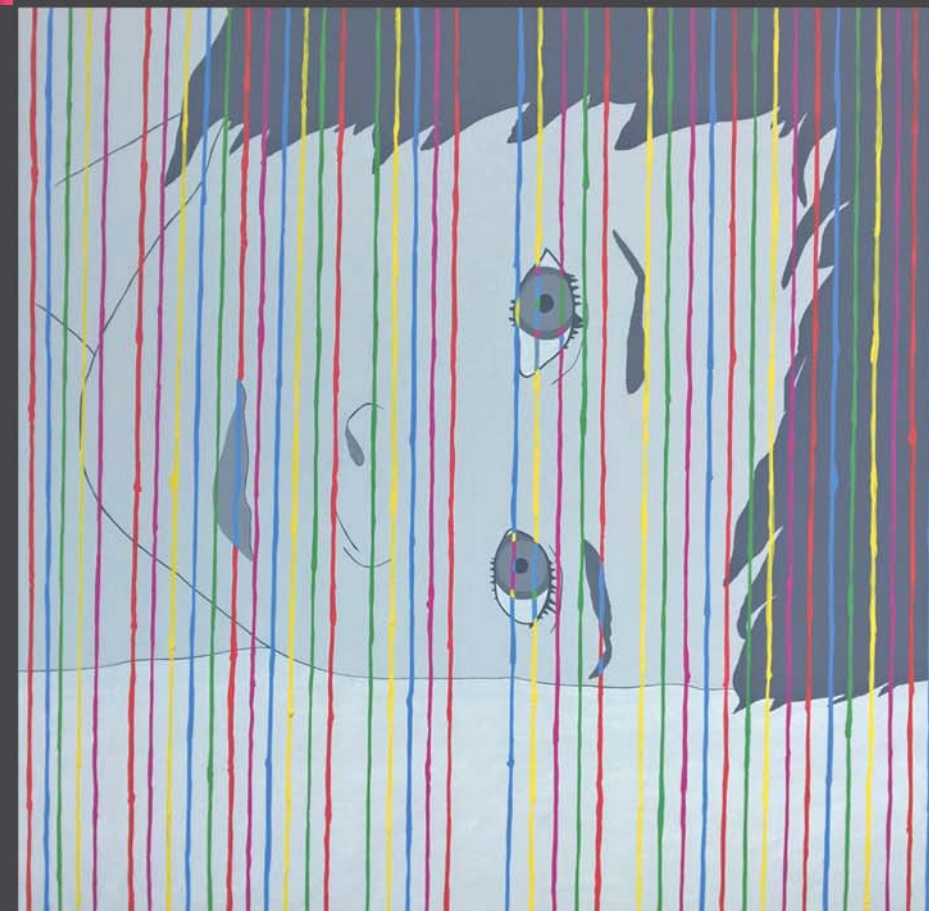
▲ Presja koloru II



▲ Dla Francisca Bacona



▼ Moja tęcza III



Galeria Sztuki DNA  
zaprasza na wernisaż pt.:

*Tęcza*

**Viola Tycz**



**DNA Gallery**  
ul. Powstańców Śląskich 95  
53-332 Wrocław  
tel. 71 797 80 78

[www.dnagallery.pl](http://www.dnagallery.pl)

Sobota  
**14 luty 2015**  
godz. **19:00**

**Sky Tower**, I piętro  
ul. Powstańców Śląskich 95

▼ Moja tęcza II



▼ Moja tęcza V



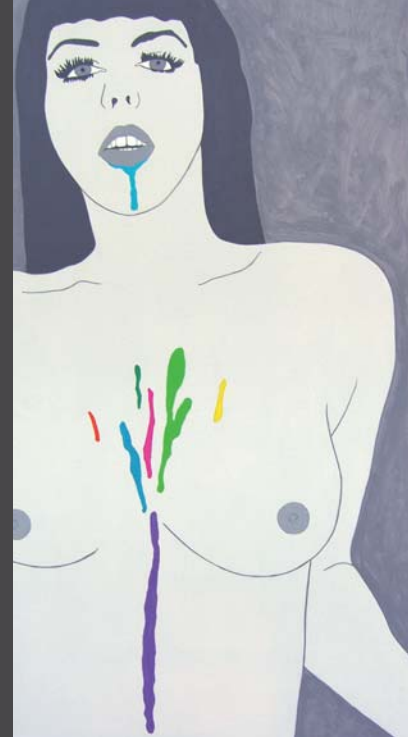
▼ Gorący, zimny błękit VII



▼ Moja tęcza IV



▼ Gorący, zimny błękit VI



▼ POR-NOI III



▼ Gorący, zimny błękit V



# Viola Tycz

Absolwentka ASP Wrocław, stypendystka Fundacji Joana Miro/Hiszpania, laureatka IV edycji programu stypendialnego Młoda Polska MKiDN i stypendystka MKiDN. Uczestniczyła w wielu wystawach indywidualnych i grupowych podczas najważniejszych prezentacji grafiki współczesnej. Jest artystką multimedialną - uprawia grafikę warsztatową, malarstwo, wideo, instalację. Jej prace znajdują się w kolekcjach m.in. Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie oraz kolekcjach prywatnych. Prowadzi Pracownię/Galerię Violi Tycz, która działa m.in. w ramach Funduszu Unii Europejskiej. W 2014 roku dwa obrazy artystki pojawiły się na aukcji w Domu Aukcyjnym Christie's w Londynie.

Jak sama mówi o swojej twórczości: „Kopulacja, orgazm, sado-macho, perwers - fizyczne, mechaniczne odpowiedniki bliskości. „Wstyd” Steven’a McQueen’a, gdzie zrozpaczony bohater zanurza się w kolejnych doznaniach erotycznych szukając możliwości rozładowania napięcia. „Pięćdziesiąt twarzy Grey’a” - erotyczna trylogia dla milionów kobiet. Stres. Powierzchnowość relacji, bezosobowe komunikacje mobilne. Poszukiwanie ana-

chronicznej miłości - bliskości w świecie, gdzie jej nie ma i być nie może. Zamiast tego karłowate formy bliskości. Witajcie w XXI wieku.

Najpierw powstał cykl „Dla Christiana Grey’a” i „Ze śmiercią jej do twarzy”. Później pojawiła się „Nimfomanka”. Pop-kulturowe tematy moich obrazów, ich świadomy wybór, to próba zbliżenia się do deus loci, deus temporis XXI wieku. TU i TERAZ. Wszechobecne epatowanie nagością, erotyką to współczesna estetyka, którą pragnę zatrzymać na obrazach. Kadrowanie ucinające twarze, głowy, fetyszyzacja ludzkiego ciała, bezosobowe traktowanie człowieka, którego istotnym elementem stały się organy płciowe, epatowanie skandalem, kontrowersją. Wszystko po to, żeby zatrzymać na sekundę uwagę odbiorcy bombardowanego niezliczoną ilością obrazów z niezliczonej ilości ekranów. Za dużo wszystkiego - stąd dążenie moje do minimalizmu kolorystycznego, formalnego. Unikanie światłocieni, fakturowania, dekoru. Czyste plamy szarości i tylko jeden akcent koloru - na tyle wyceniam percepcję odbiorcy. Zawrzeć wszystko, co ma się do powiedzenia w krótkiej i prostej formie malarskiego HAIKU. Zbliżyć się do estetyki sterylnych, współczesnych form architektury. A w tym minimalizmie przemycić emocje....”